

MICHAŁ STACHURSKI*

JAK ZACHOWAĆ CZŁOWIECZEŃSTWO W CZASIE WOJNY? FILOZOFICZNE SPOJRZENIE NA WYBRANE PROBLEMY ZAPISANE W POLSKIEJ LITERATURZE WOJENNEJ I OBOZOWEJ**

HOW TO PRESERVE HUMANITY DURING WAR?
A PHILOSOPHICAL PERSPECTIVE ON SELECTED
ISSUES IN POLISH WAR AND CAMP LITERATURE

Abstract: It is assumed that humanity is most challenging to preserve in extreme situations. The concept of an extreme situation was coined by contemporary existentialists, among others by Karl T. Jaspers. Undoubtedly, one of the most challenging extreme situations is the experience of war. In such times, individuals confront themselves with the past, and in the difficult present, they respond to questions about their identity and ethical condition in the face of their own and others' suffering. The search for answers regarding the preservation of humanity during war is undertaken by war literature, which is classified as factual literature describing the challenging reality of World War II. The article aims to attempt an answer to the question: can humanity be preserved in the face of war, and how? With the aim of doing it, one draws from philosophical texts and war literature, including those by Krzysztof Kamil Baczyński, Gustaw Herling-Grudziński, and Marek Edelman.

Keywords: war, war literature, World War II, humanity, ethics, dignity.

* Michał Stachurski – doktor nauk humanistycznych (filozofia), ORCID: 0000-0002-2877-3895; email: michal.stachurski@poczta.onet.pl.

** Wykład wygłoszony podczas VIII Konferencji Filozoficznej *Człowiek wobec wojny*, która odbyła się 21 marca 2023 r. na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

Hannah Arendt (1906-1975) w liście do Gershoma Scholema (1897-1982) – profesora filozofii i historii, zdefiniowała napięcie występujące między dobrem a złem (w kontekście zbrodni wojennych w czasie II wojny światowej) w taki oto sposób:

Uważam obecnie, iż zło nigdy nie jest «radykalne», a tylko skrajne i że nie posiada ono żadnej głębi ani jakiegokolwiek demonicznego wymiaru. Może ono wypełnić i spustoszyć cały świat, bo rozprzestrzenia się jak grzyb porastający powierzchnię, «urąga myśli», jak napisałam, gdyż myśl próbuje dostrzec pewną głębokość, sięgnąć do korzeni, w momencie zaś, gdy zajmie się złem, jałowuje, bo dotyka nicości. Na tym polega «banalność zła»¹.

Na czym polega tzw. fenomen zła według tej filozofii? Powyższy cytat odnosi się do niemalże klasycznego spojrzenia na dramatyzm występujący między dobrem a złem. Można go nazwać „problemem myślenia”. Człowiek, jako istota rozumna, jest wezwany do działania zgodnego z porządkiem rozumu – porządkiem myślenia o sobie i o innych. W pojęciu «myślenie» zawiera się nie tylko aspekt intelektualny, ale także duchowo-moralny. Szczególnie widoczne jest to w stanowisku filozoficznym reprezentowanym przez przedstawicieli filozofii dialogu. Józef Tischner (1931-2000) w jednej ze swoich kluczowych książek – w kontekście relacji dialogicznej między ludźmi – w taki sposób wyjaśnił sposób budowania dobra:

Co wiem o sobie ja – odpowiadający? Wiem jedno: dając odpowiedź, czyli spełniając prośbę pytającego, wiem już, co znaczy być dobrym. [...] Odpowiadam i tym sposobem dowodzę, że jestem odpowiedzialny. [...] Ocalam innego. Ale i siebie ocalam przed innym².

Dobro i zło rodzą się z myśli człowieka i/lub bezmyślnego działania, które jest podyktowane innymi racjami niż te, które podpowiada nam rozum oraz serce.

W powyższych kontekstach należałoby rozpatrzyć problem zachowania człowieczeństwa w jednej z najbardziej skrajnych sytuacji – sytuacji wojennej. Źródłem tych rozważań będą wybrane wątki z polskiej literatury wojennej stworzonej na kanwie wydarzeń II wojny światowej. Celem tego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, jak można połączyć świat wojenny, świat literatury i świat etyki za pomocą trzech wyrazów: tęsknota, nadzieja i miłość w kontekście obrony człowieczeństwa w czasach najbardziej niszczących godność ludzką we wszystkich jej wymiarach?

¹ H. ARENDT. *Eichmann w Jerozolimie: rzecz o banalności zła*. Przekł. A. Szostkiewicz. Kraków 1998 s. 401.

² J. TISCHNER. *Filozofia dramatu*. Kraków 2012 s. 99.

1. O MOŻLIWYCH ZWIĄZKACH LITERATURY WOJENNEJ I OBOZOWEJ Z ETYKĄ

Zanim zostanie sformułowana odpowiedź na pytanie, czy i jakie związki można dostrzec w relacji literatura wojenna i obozowa a etyka, słusznym będzie przywołanie apelu Sławomira Buryły (1969) na temat potrzeby stworzenia pełnej syntezy dotyczącej tej części polskiej literatury. W jednym ze swoich tekstów pisze on bowiem:

[...] nie negując potrzeby badań cząstkowych, należy upomnieć się o publikacje prezentujące holistycznie tematykę wojenną w rodzimej literaturze. Umieszczenie dzieła na osi czasu pozwala ujrzeć zarówno zagadnienia recepcji, jak i ewolucji sposobu mówienia o okresie wyznaczonym datami 1939-1945. Z kolei sąsiedztwo innych tekstów umożliwia dostrzeżenie – obszerniejszego niż jednostkowe – spektrum użytych technik artystycznych, przebiegu ich ewolucji, kierunku dokonujących się zmian w wyobrażeniach na temat wojny. Czytanie przez pryzmat innych utworów umożliwia też zidentyfikowanie momentu powstania kolejnych konceptów myślowych i estetycznych³.

Apel ten pokazuje, że studiowanie tekstów literackich obejmujących problematykę wojenną dostarcza teoretycznej wiedzy na temat funkcjonowania ludzi w tym czasie, ale także rzuca światło na złożoność tego czasu w różnych aspektach: literackim, społecznym i filozoficznym (estetyczno-etycznym).

W literaturze wojennej i obozowej spotyka się bowiem różne kreacje bohaterów literackich, które w większości przypadków nie są postaciami fikcyjnymi, lecz realistycznymi. Budowana narracja w ramach tworzenia literatury faktu sprawia, iż czytelnik spotyka się z obrazami, które można nazywać rzeczywistymi. Obraz człowieczeństwa kreowany w tych utworach nie jest jednowymiarowy: zazwyczaj ludzie musieli zdawać egzamin z człowieczeństwa w sytuacjach granicznych, tj. skrajnego głodu, obrony własnego życia bądź obrony życia osoby najbliższej. Trudno nie zgodzić się w tym przypadku z twierdzeniem Karla Jaspersa (1883-1969), który pisze:

[...] w każdej sytuacji granicznej zostaje mi zabrany grunt spod nóg. [...] niezgodności, które są nie do przewyciężenia, sprzeczności, które rozwiązują się, lecz dzięki jasnemu myśleniu pogłębiają się, przeciwstawności, które nie przekształcają się w całość, lecz stoją na granicy jako szczeliny nie do zasypania. [...] Wszędzie trzeba godzić się na coś, czego wcale nie chcemy⁴.

Ten brak jednowymiarowości w literaturze wojennej sprawia, że spoiw łączących autorów tematyki wojennej z aspektami etycznymi jest wiele. Pierwszym

³ S. BURYŁA. *Literatura wojenna – szanse na powstanie syntezy*. „Forum Poetyki” 2017 nr 10 s. 51.

⁴ K. JASPERS. *Sytuacje graniczne*. W: R. RUDZIŃSKI. *Jaspers*. Warszawa 1978 s. 236-237.

będzie wartość odpowiedzialności za słowo i przekaz. Autorzy tej epoki literackiej (w ramach współczesności) zazwyczaj posługują się artyzmem literackim w ramach literatury faktu, która rządzi się swoimi prawami: powinna opierać się na relacjach bezpośrednich bądź pośrednich; ma charakter pewnej sprawozdawczości; autor powinien posługiwać się maksymalnym obiektywizmem. Te cechy sprawiają, iż twórcy literatury wojennej zmagali się z problemem odpowiedzialności za słowo – jak tworzone narracje i kreacje zostaną odebrane przez czytelników radykalnie innych: tych, którzy doświadczyli zła II wojny światowej, jak i współczesnych odbiorców, którzy mogą tę historię znać tylko ze szkolnych lekcji? W kontekście tzw. etyki słowa (w obrębie odpowiedzialności za tworzenie literatury i tworzone treści) domaga się przytoczenia wiersz Zbigniewa Herberta (1928-1998) *Dałem słowo*:

w rzadkich chwilach
kiedy wszystko okazuje się lekkie
przechodzi w przezroczystość
myślę sobie:
«słowo daję
chętnie bym
cofnął dane słowo»⁵.

Z jednej strony trudno bowiem nie zauważyć (w kontekście biografii Herberta), iż refleksja ta dotyczy rozterek etycznych z okresu PRL-u⁶, z drugiej zaś przybiera ona charakter uniwersalny. Twórca kultury (w tym także literatury) bez względu na sytuację polityczną jest odpowiedzialny za formę i treść przekazu. Tak rozumiana odpowiedzialność sprawia, iż tak naprawdę literatura może zmieniać zarówno nadawcę (twórcę), jak i odbiorcę (czytelnik) – na dobre, ale także na złe. Dwa inne aspekty związane ze związkami literatury wojennej i obozowej dotyczą jednego problemu: celowości, sensowności i granicy ludzkiego działania. Dobrze obrazuje to myśl Marka Edelmana (1922-2009), który opisując sytuacje II wojny światowej, porównuje świat ludzi do świata zwierząt⁷:

Z człowiekiem jest tak jak z lwami w stadzie, kiedy one na zewnątrz wyrzucają te słabsze. Żeby szakale, które podejną, zżarły te słabe sztuki. Tak samo jest u ludzi. Nie ma różnicy. To jest filogenetyczne⁸.

⁵ Z. HERBERT. *Dałem słowo*. W: TENŻE. *Wiersze zebrane*. Oprac. R. Krynicki. Kraków 2008.

⁶ Por. M. MIKOŁAJCZAK. „Niezdolna odpowiedzialność”. *Propozycja interpretacji wiersza «Dałem słowo» Zbigniewa Herberta*. „Roczniki Humanistyczne” 1:2017 s. 16.

⁷ Pesymistyczny obraz natury człowieka jest często wykorzystywany przez Edelmana w wypowiedziach. Warto jednak pamiętać, iż autor ten nie tworzy jednowymiarowego obrazu człowieka wojny. To zróżnicowanie wypowiedzi jest widoczne w innych tekstach współtworzonych i stworzonych przez niego.

⁸ W. BEREŚ, K. BURNETKO. *Marek Edelman. Życie. Po prostu*. Warszawa 2019 s. 152.

Czy zawsze człowiek podąża wyłącznie za swoimi instynktami, w tym za instynktem obrony własnego życia? Czy zawsze broni najpierw swojego talerza? Czy za wszelką cenę zawsze myśli o sobie? Są to pytania głęboko etyczne, które dotykają aspektu teleologiczności ludzkiego działania. Być może należy je zestawić ponownie ze światem filozofii dialogu. Wspominany już Tischner dokonuje mocnego wyostrenia różnicy między twarzą ludzką a maską⁹. W sytuacjach wojennych ludzie często zakładali maski, aby choć na chwilę poczuć się bezpiecznie, mimo że i tak miało to charakter krótkotrwały i raczej przybierało postać tragicznej iluzji.

2. O TRZECH WYRAZACH, KTÓRE MOGĄ POŁĄCZYĆ ŚWIAT WOJENNY, ŚWIAT LITERATURY I ŚWIAT ETYKI

1.1. TĘSKNOTA

Literatura wojenna przesiąknięta jest nadzieją na lepsze jutro. Sformułowanie «lepsze jutro» zdecydowanie należy interpretować w sposób metaforyczny. Pod tą kategorią mieści się myślenie zarówno o szybkim zakończeniu działań wojennych, jak i wspomnienia o czasach przedwojennych. Jest w niej także miejsce na tęsknotę, która uobecnia się wspomnieniem ludzi, miejsc i wydarzeń. Tęsknota – według *Słownika języka polskiego PWN* – może być rozumiana na dwa sposoby, jako „uczucie żalu wywołane rozłąką z kimś, brakiem lub utratą kogoś albo czegoś” lub „silna chęć osiągnięcia, pozyskania czegoś”¹⁰. W przypadku literatury wojennej obie definicje w komplementarny sposób się uzupełniają: ludzie tęsknią za bliskimi osobami, które zginęły (często heroicznie walcząc za ojczyznę) w działaniach wojennych, a jednocześnie mają w sobie silną wolę przeżycia i kontynuowania dzieła tych, których już nie ma. Wydaje się jednak, że tęsknota jest także podszyta chęcią późniejszego przypominania o krzywdach, których doznano w wyniku II wojny światowej: fizycznych, materialnych, moralnych.

Przykładem utworu lirycznego, który w pełni wyczerpuje pojęcie tęsknoty jest tekst Krzysztofa Kamila Baczyńskiego (1921-1944) *Elegia o...[chłopcu polskim]*, który powstał pół roku przed śmiercią poety. Utwór ten, o tonie żałobnym, opisuje refleksje matki, która opłakuje śmierć dziecka – żołnierza. Czy Baczyński chciał w ten sposób przygotować najbliższych na swoją śmierć? Trudno to jednoznacznie rozstrzygnąć. Nie sposób jednak nie zgodzić się z twierdzeniem, że Baczyński od najmłodszych lat uciekał się do świata liryki, która stała się dla niego miejscem i motywem do zmian, do refleksji – liryka była dla niego czymś

⁹ Por. I. MIZDRAK. *Epifania twarzy czy iluzja maski? O zmaganiu się człowieka w ujęciu filozofii dramatu Józefa Tischnera*. „Przestrzenie Teorii” 2021 s. 266.

¹⁰ *Tęsknota*. W: *Słownik języka polskiego PWN*. <<https://sjp.pwn.pl/szukaj/t%C4%99sknota.html>> [dostęp: 24.09.2023].

w rodzaju osobistej spowiedzi¹¹. We wspomnianym utworze – w kontekście tęsknoty – odwołać się należy do ostatnich dwóch wersów tego wiersza:

Zanim padłeś, jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką.
Czy to była kula, synku, czy to serce pękło?¹²

Najczęściej zmarłego żołnierza z w tej elegii utożsamia się z autorem utworu. Śmierć przedstawiona za pomocą wyżej przywołanych wersów ma zupełnie inny charakter niż jej typowy obraz w literaturze. Wydaje się bowiem, że matka nie tylko tęskni fizycznie za swoim synem (żołnierzem), ale również za wszystkimi wartościami, które w nim tkwiły na co dzień, związanymi z byciem synem, uczniem, obywatelem itd. Ta tęsknota wyraża także nadzieję, iż ten żołnierz do końca był wierny swoim zasadom i w imię tych zasad zginął. Przejmująca jest jedna z interpretacji tego wiersza w kontekście utworu innego poety – Wiktora Woroszyńskiego (1927-1996). Czytamy w niej:

Pomiędzy motto i jego dopełnienie wtrąca się cały (inny) wiersz, cały niedorzeczny los: oto w samym środku Polski («na najbardziej chrześcijańskim ze światów...»), w samym sercu polskości – w Warszawie, w epicentrum polskości symbolicznie akceptowalnej – w powstaniu warszawskim – ginie poeta, który był Żydem¹³.

W tak rozumianym pojęciu tęsknoty mieści się tęsknota za obroną człowieczeństwa w tragicznym czasie II wojny światowej. Można nawet powiedzieć, że chodzi tu o chęć obrony autoczłowieczeństwa – niezatrącenia siebie jako człowieka, patrioty, obywatela – niezależnie od wyznawanej religii.

2.2. NADZIEJA

Gabriel Marcel (1889-1973) w kluczowym tekście o nadziei *Homo viator* stawia radykalne pytanie:

Czy można mieć nadzieję, gdy powody do nadziei są niedostateczne lub gdy brak ich całkowicie?¹⁴

W tym samym tekście, w kontekście wyżej postawionego pytania, autor definiuje nadzieję w następujący sposób:

¹¹ Por. M. DZIEDZICKA. *Funkcja motywu miłości w kształtowaniu onirycznego... obrazu okupacji w twórczości Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i Tadeusza Borowskiego*. „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis” 2015 s. 219.

¹² K.K. BACZYŃSKI. *Elegia o chłopcu polskim*. W: *Antologia poezji polskiej*. Konin 2022 s. 321.

¹³ A. JARZYNA, K. KUCZYŃSKA-KOSCHANY. „Poeta każdy to z żółtą łatą na sercu Żyd”. *Dwa głosy o Baczyńskim Woroszyńskiego*. „Narracje o Zagładzie” 2015 nr 1 s. 197.

¹⁴ G. MARCEL. *Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei*. Przekł. P. Lubicz. Warszawa 1984 s. 65.

[...] nadzieja jest z istoty swej jak gdyby gotowością duszy zaangażowanej dostatecznie głęboko w doświadczenie komunii, by mogła dokonać aktu transcendentalnego, odmiennego od aktu woli i poznania, którym to aktem stwierdza ona żywą wieczność; przy tym doświadczenie to stanowi jednocześnie rękojmię i przesłanki owej wieczności¹⁵.

W ujęciu Marcela nadzieja, jako cnota i wartość, nie jest zatem wyrazem działania rozumu, lecz działania serca nakierowanego na akty, które można zaliczać do aktów nadludzkich. Wydaje się bowiem, że odpowiedź na pytanie o sensowość nadziei w bezsensie jest jeszcze bardziej radykalna niż samo pytanie. W tym kontekście nadzieja nie jest w problemem o charakterze intelektualnym, lecz o charakterze duchowym, etycznym, moralnym. Gotowość człowieka do życia w nadziei jest gotowością wewnętrzną, niepodyktowaną warunkami zewnętrznymi.

Niewątpliwie w sytuacji działań wojennych tak zdefiniowana nadzieja staje się (lub powinna być) wyłącznie abstraktem myślowym. Wobec zagrożenia niewolą, głodem, ostatecznie śmiercią pytanie o zasadność nadziei wydaje się być jak najbardziej trafne, a definicja tego pojęcia w wykonaniu Marcela staje się nieuzasadniona. Jednak, jak pokazują doświadczenia opisane w polskiej literaturze wojennej, nie musi tutaj występować tak radykalna sprzeczność.

Gustaw Herling-Grudziński (1919-2000) w książce *Inny świat* pokazuje dwa oblicza nadziei: pozytywne i negatywne. W jednym z fragmentów czytamy:

Dobrze jest mówić o nadziei tym, którzy oczekują czegoś od przyszłości; ale jak natchnąć nią człowieka zbyt słabego, aby położyć kres swoim cierpieniom własną ręką?¹⁶

Pozytywna strona nadziei ujawnia się w aspekcie przyszłościowym. Człowiek jest bytem potrzebującym nadziei w każdej sytuacji, niezależnie od spotykających go wydarzeń. Negatywna strona ujawnia się jednak wtedy, gdy sytuacje trudne, w tym sytuacje wojenne, sprawiają, że nie jest on w stanie żyć tylko nadzieją na wspomniane wcześniej „lepsze jutro”. W innym utworze Grudziński daje jednak nadziei drugą szansę. Widzi w niej potencjał antropologiczny – nadzieja jest niezbędna w sytuacjach, gdy człowiek ma świadomość własnej słabości. To właśnie w jego kruchości autor dostrzega szansę dla nadziei – wartość budzącej ludzi do życia w beznadziei. Wiele lat po wojnie prozaik ten napisze:

[...] w żadnych warunkach bez nadziei żyć nie można. I choć może się komuś wydawać, że nonsensem mieć jeszcze nadzieję, to jednak jeżeli chce się coś zrobić, to bez nadziei jest to niemożliwe¹⁷.

¹⁵ Tamże s. 70.

¹⁶ G. HERLING-GRUDZIŃSKI. *Inny świat. Zapiski sowieckie*. Warszawa 1989 s. 134.

¹⁷ TENŻE. *Najkrótszy przewodnik po sobie samym*. Kraków 2000 s. 68-69.

2.3. MIŁOŚĆ

Getto to był nie tylko brud, smród i ubóstwo, i zabijanie. Tam było też normalne życie. [...] Trzeba pokazać drugą stronę – człowieczeństwo, którego w tym nieszczęściu nie utracili. Wielkość ludzi w getcie polegała na tym, że w okrutnych warunkach umieli się zdobyć na miłość, umieli się oddać drugiemu człowiekowi. [...] O tym, czy miłość jest, czy jej nie ma, świadczy zachowanie, które obserwujemy¹⁸

– tak nakreśla obraz miłości w czasie wojny wspomniany już wyżej Edelman.

Miłość, jako kategoria filozoficzna i teologiczna, nadaje człowieczeństwu nowe znaczenie. To pojęcie w rozumieniu klasycznym ujmuje człowieka jako byt, który jest zdolny do działania twórczego bez względu na warunki, w jakich się znajduje. Owa twórczość ma charakter głęboko metaforyczny, co zostało trafnie ujęte w powyższym cytacie Edelmana. Człowiek ma możliwość działania i rozwoju nie tylko na gruncie fizycznym czy materialnym, ale rozwija się głównie moralnie oraz etycznie. Kategoria miłości w zupełności wyczerpuje te znamiona rozwoju. Aby kochać, trzeba być odpowiedzialnym za siebie oraz za innych. W innym miejscu Edelman wskaże:

Bo nienawiść dużo łatwiej wzbudzić, niż skłonić do miłości. Nienawiść jest łatwa. Miłość wymaga wysiłku i poświęcenia¹⁹.

Jak podkreśla jeden z badaczy tego wątku (relacja: miłość a odpowiedzialność), skala odpowiedzialności jest dyktowana skalą miłości. Stopień odpowiedzialności jest różnicowany poziomem miłości. Przyjmuje się bowiem, że i w tym przypadku konieczny jest namysł intelektualny o charakterze etycznym: kogo się kocha i jak się kocha²⁰. Człowiek wezwany do działania jest jednocześnie odpowiedzialny za ten proces. Odpowiedzialność w miłości ujawnia bowiem skalę człowieczeństwa zarówno w sytuacji codzienności, jak i w sytuacjach granicznych. W kontekście miłości w czasie wojny Edelman dopowie:

A czy to nie jest wielkie, że w takich warunkach była jednak miłość? Ja uważam, że to jest wielkie. I że trzeba to utrwalić²¹.

PODSUMOWANIE

Czy tęsknota, nadzieja i miłość są w ogóle możliwe, gdy człowiek nie wie, czy doczeka następnego dnia? Czy możliwe jest zachowanie człowieczeństwa i godności,

¹⁸ M. EDELMAN, P. SAWICKA. *I była miłość w getcie*. Wołowiec 2015 s. 132.

¹⁹ *Tamże* s. 20.

²⁰ Por. A. MAJ. *Miłość i odpowiedzialność – wzajemne związki i zależności w perspektywie pedagogicznej*. „Roczniki Pedagogiczne” 2:2021 s. 55.

²¹ M. EDELMAN, P. SAWICKA. *I była miłość w getcie* s. 138.

gdy inni je depczą, niszczą urągają im? Czy człowiek w obliczu zagrożenia własnego życia jest zdolny do heroicznych czynów? Pytania tego typu można mnożyć zwłaszcza wtedy, gdy staje się przed dylematami moralnymi w sytuacjach granicznych. Nie ma na nie jednak jednoznacznych odpowiedzi.

Wielokrotnie przytaczany Edelman pisze:

[...] cywilizacja i kultura nałożyły na człowieka ograniczenia, pomogły powściągnąć tę skłonność, nauczyły ograniczania zdobywczych zapędów i współżycia z innymi ludźmi, zrobiły ludźmi dobrymi. [...] Trzeba więc pilnować, aby kultura pielęgnowała dobroć, nie nienawiść²².

Niewykluczone, że to właśnie kultura jest spoiwem, które może i powinno połączyć doświadczenie wojenne, literaturę wojny i świat etyki. Kultura rozumiana jako sposób bycia człowieka w różnych aspektach codzienności i niecodzienności ma zadanie ochronić człowieczeństwo. Jest ona jednak tworzona przez konkretnych ludzi. Odpowiedzialność za słowo i za jego treść jest wpisana w aspekt jej tworzenia. Być może i ten aspekt miał na myśli Czesław Miłosz, kreśląc w wierszu *Który skrzywdziłeś* takie słowa:

Nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta. Możesz go zabić – narodzi się nowy. Spisane będą czyny i rozmowy²³.

BIBLIOGRAFIA

- ARENDRT H.: *Eichmann w Jerozolimie: rzecz o banalności zła*. Przekł. A. Szostkiewicz. Kraków 1998.
- BACZYŃSKI K.K.: *Elegia o chłopcu polskim*. W: *Antologia poezji polskiej*. Konin 2022.
- BEREŚ W., BURNETKO K.: *Marek Edelman. Życie. Po prostu*. Warszawa 2019.
- BURYŁA S.: *Literatura wojenna – szanse na powstanie syntezy*. „Forum Poetyki” 2017 nr 10 s. 40-53.
- DZIEDZICKA M.: *Funkcja motywu miłości w kształtowaniu onirycznego... obrazu okupacji w twórczości Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i Tadeusza Borowskiego*. „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis” 2015 s. 213-221.
- EDELMAN M., SAWICKA P.: *I była miłość w getcie*. Wołowiec 2015.
- HERBERT Z.: *Dałem słowo*. W: TENŻE. *Wiersze zebrane*. Oprac. R. Krynicki. Kraków 2008.
- HERLING-GRUDZIŃSKI G.: *Inny świat. Zapiski sowieckie*. Warszawa 1989.
- HERLING-GRUDZIŃSKI G.: *Najkrótszy przewodnik po sobie samym*. Kraków 2000.
- JARZYNA A., KUCZYŃSKA-KOSCHANY K.: „Poeta każdy to z żółtą łatą na sercu Żyd”. *Dwa głosy o Baczyńskim Woroszylskiego*. „Narracje o Zagładzie” 2015 nr 1 s. 189-199.
- JASPERS K.: *Sytuacje graniczne*. W: R. RUDZIŃSKI. *Jaspers*. Warszawa 1978.
- MAJ A.: *Miłość i odpowiedzialność – wzajemne związki i zależności w perspektywie pedagogicznej*. „Roczniki Pedagogiczne” 2:2021 s. 49-59.

²² Tamże s. 20.

²³ Cz. MIŁOSZ. *Który skrzywdziłeś*. W: *Antologia poezji polskiej* s. 282.

- MARCEL G.: *Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei*. Przekł. P. Lubicz. Warszawa 1984.
- MIKOŁAJCZAK M.: „Nieznosna odpowiedzialność”. *Propozycja interpretacji wiersza «Dałem słowo» Zbigniewa Herberta*. „Roczniki Humanistyczne” 1:2017 s. 9-25.
- MIŁOSZ CZ.: *Który skrzywdziłeś*. W: *Antologia poezji polskiej*. Konin 2022.
- MIZDRAK I.: *Epifania twarzy czy iluzja maski? O zmaganiu się człowieka w ujęciu filozofii dramatu Józefa Tischnera*. „Przestrzenie Teorii” 2021 s. 257-271.
- Tęsknota*. W: *Słownik języka polskiego PWN*. <<https://sjp.pwn.pl/szukaj/t%C4%99sknota.html>> [dostęp: 24.09.2023].
- TISCHNER J.: *Filozofia dramatu*. Kraków 2012.

Streszczenie: Przyjmuje się, że człowieczeństwo najtrudniej zachować w sytuacjach granicznych. Pojęcie sytuacji granicznej zostało ukute przez współczesnych egzystencjalistów, m.in. przez Karla T. Jaspersa. Niewątpliwie jedną z najtrudniejszych sytuacji granicznych jest doświadczenie wojny. Człowiek zestawia wówczas siebie z przeszłości i w trudnej teraźniejszości odpowiada na pytanie o swoją tożsamość i kondycję etyczną w obliczu własnej oraz cudzej krzywdy. Szukaniem odpowiedzi na pytanie o zachowanie człowieczeństwa w czasie wojny zajmuje się m.in. literatura wojenna, którą zalicza się do literatury faktu opisującej trudną rzeczywistość II wojny światowej. Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie: czy i jak można zachować człowieczeństwo w obliczu wojny? Korzysta się w tym celu z tekstów filozoficznych i literatury wojennej: Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego oraz Marka Edelmana.

Słowa kluczowe: wojna, literatura wojenna, II wojna światowa, człowieczeństwo, etyka, godność.